

KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Marca.

NIEDZIELA,

ROK 1831.

N^o 71.

WSPOMNIENIA.
Zgon Bartł: Nowo-
dworskiego Kawa-
lera Malt: 1624.

Od 2ch dni nie słycać o działaniach wojennych. Nieprzyjaciel od Pragi oddał się ku Siennicy. Znaczna liczba naszych rannych woiowników będąca w lazaretach wojskowych, już opuściła kuźka; z radością waleczni Ryccerze wracają do swych Pułków. — Sąd wojenny ciągle wydał wyroki nie tylko na szpiegów w terażniejszej wojnie schwytanych, lecz i na różne osoby teraz obwinione o przestępstwa rozmaite. Onegdaj powieszony w starem mieście nazywa się *Tomasz Borkowski*, syn stelmacha ze wsi *Sobień*, Woje: Podlaskiego, mający lat 26, ujęty nagrodą pieniężną przez Majora od Kozaków, przybył do wsi *Obor* Woje: Mazowiec; gdzie w karczmie zasiągał od żołnierzy o sile i położeniu Wojska naszego potrzebnych wiadomości, do czego tak zasądownie jako i sądownie przyznał się. Niektórzy radzą aby takich zdrajców nie tylko w Warszawie karano śmiercią, lecz i w różnych miejscach, a osobliwie tam gdzie winowajca był znanym. — Dezerterowie Rossyjscy codziennie przybywają do Warszawy. — Z żalem kolegów i licznych przyjaciół, wczoraj rozstał się z tym światem Referendarz *Józef Gliński*. — W miejsce Alex: *Koźuchowskiego* mianowanego Prezesem Kommissji W. Maz; mianowany Kommissarzem wojennej policji; w tejże Kommissji Franci: *Zakrzewski*. — Przy wojsku Rossyjskiem walczącym teraz z nami, znajduje się kilku officerów *Pruskich* i podobno jeden *Austrjacki*; z tych Pruskich jeden podał do gazet Berlińskich opis bitwy d. 25 z. m., między rozmaitemi doniesienia-

mi po większej części niedokładnemi, twierdzi przecież że *Polacy* mężnie się bili ale uступili z placu; o zwycięztwie naszym tegoż dnia pod *Białotłą* odniesionem, wcale nie wspomina.

Towarzystwo Patrioczne złożyło Naczelnemu Wodzowi Siły Zbrojnej Narodo: *Skrzyneckiemu* następujący adres. „Wybór, który cię obywatelu powołał do piastowania władzy, mającej oswobodzić wolną niegdys, a przez pół przeszło wieku nieszczęściami kołataną i gnębią ziemię, pocieszył narod cały, pocieszył sprawę wolności. Towarzystwo Patrioczne, dzieląc to powszechne uczucie, rzetelną dla siebie znajduie chlębę, być jego przed tobą tłumaczem. Osiwiali na usługach kraju mężowie, wstawieni w boiach woiownicy, którzy z zaszczytem przywozić mogli walecznym, podziwiając sami w tobie ienjusz i męztwo, pierwsi przy wyborze za tobą głosy podnieśli. W tem czystem poświęcaniu się dla sprawy ojczyzny i twój i ich tryumf upatrujemy. Historia czeka na piękne bohaterskie, nowe czyny twoje, Obywatelu Naczelnny Wodzu! Naród na nich opiera swoje oswobodzenie, a oświecona część świata pragnie oklaskami rozstawić twe imie. Chwała obrońcom i synom wolności! Śmierć słuźalcom despotyzmu.“ — Warszawa d. 6 Marca 1831. — Prezes *Lelewel Joachim*. Sekretarz *J. N. Janowski*.

Rada Muncypalna *M. S. Warszawy*. Gdy do tychczas niektórzy PP. Właściciele domów pomimo rozporządzeń przez pisma publiczne ogłoszonych, niemają przygotowanych lokali

na Kwaterunek w naturze a złąd dla braku tychże zwłaszcza przy zapaleowaniu wojska kwaterunkiem nadzwyczajnym ciężar ten na innych właścicieli niesłusznie spada, więc dla zapobieżenia temu na przyszłość, wzywa PP. Właściciele domów aby lokale na kwaterunek w naturze Taryfą oznaczony, mieli w pogotowiu jeżeli nie chcą aby na ich koszt w innych Domach najmowane były.

(Art. nad.) *Jakich ma Synów Polska!* Pan Wojciech Korytho był Urzędnik Cesarza Austriacki i Obywatel z Galicji, który w Artyllerii za X. Warszaw: odbył Kampanję z Rossją; Ojciec 3ch Synów, niemogąc na pierwszy głos ojczyzny tak urządzić swe interesa, aby jej mógł służyć w samych początkach, lecz później ułatwiwszy takowe, zostawił wychowanie swych Synów czuwaniu godnej siebie Matronki, jako przyszytych obrońców ojczyzny; sam zaś zabrawszy 3ch krewnych swoich, między którymi i Synowiec się jego znajduje (w miejscu matych swych Synów) pośpiesza do stolicy, lecz zmartwiony iż niemógł zdążyć tak, iżby w dniach tyle pamiętnych dla sprawy oręza Polskiego t. i. 19 i 25 z.m. mógł być uczestnikiem odniesionych zwycięstw nad nieprzyjacielem; prosił więc JW. Ministra Wojny by go w takim miejscu i broni, umieścić z Towarzyszami jego polecił, aby iak najprędszą mógł znaleźć sposobność i rozkosz spotkania się z nieprzyjacielem, a to chcąc sobie wynagrodzić stratę tak wielką, iż w dniach rzeźzonych niemożność wydarła mu zaszczyt przyłożenia się do świętego zwycięstwa, lub polez z chwałą, którą Polak nad życie przynosi. *Cześć Synom Polski.*

Wicé Las składa najczulszą wdzięczność Kapitanowi *Greffen* i Oficerom *Niewęglowskiemu* i *Kozimianowi*, oraz całej Kompanji 10 pod jego dowództwem będącej, za ocalenie

tejsze wsi; ci Oficerowie przez Jener: *Milberga*, na rekonesans wystąpi zostali, a ta waleczna Kompanja z pułku Grenadierów podeszła pod sam obóz nieprzyjacielski *Palena* do wsi *Lasu*, gdzie spostrzegłszy szwadron Kozaków zabierający wszystko w tej wiosce, uderzyła na rabusiów z których jedni ubici inni uciekli przez łąki do obozu. Nasz odebrali im 8 fur żywności, przytem kilkadziesiąt sztuk bydła, również tyleż wieprzy itp. Dowódca naszego oddziału nie uważając na bliskość obozu, gdzie się pokazało kilka pułków Kozaków i piechoty, utrzymał się dopóty, póki wieśniacy nie zabrali raszty swych majątków i cała kompanja odprowadziła ich do wsi dla przejścia do wsi *Siekierek*. Wdzięczność wam waleczni Rodacy. *J. Załędzki.*

Dziś w nocy przybył Szef Sztabu Korpusu Jenerała *Dwernickiego* Major *Osiński*, z raportem do Naczelnego Wodza, który zawiera najpomyślniejsze wiadomości o działaniach Korpusu pod dowództwem tegoż Jenerała zostającego. Komisja Rządowa Wojny uwiadomiła szanowną bezimianą osobę która pod znakiem liter *L. G.* przez Kasę Województwa *Kaliskiego*, w ofierze dobrowolnej przesłała na potrzeby kraju zł. 301, że ta kwota wpłynęła do funduszu ogólnego z takich ofiar pochodzącego.

(Art. nad.) Za dawnego ucieniężającego rządu stan rzemieślniczy był także jednym z nieszczęśliwych, szczególniejszej profesji *Stolarskiej*, bo liczne podatki, opłaty, dozwoleń każdemu ledwie wyzwolonemu Czeladnikowi zarobkowania, czyli używając tego wyrazu *Przeszerowania* i to bez ponoszenia ciężarów iakie na Cech wyżej wspomnianej profesji zakładano, więcę ieszcze bo oddawanie antropryży bogaczom, żydom, którzy z chciwością do tego się garnęli; tym to sposobem odjęto

bu, Naczelnego Wodza Podpuł: Błędownski Alexan: na Pułkownika z przeznac: na Dowódz: Puł: 3go Strz: kon: Z Puł: 1go Strz: kon: Major Kosko Fr: na Podpuł: z przeznac: na Dowódcę Pułku Jazdy August: z Puł: 2go Uł: Kapi: Okolski Jan, na Majora, z przeznac: do Puł: 3go Strz: kon: w Puł: Jazdy August: Kapi: Tysza na Majora, w 2ej Dywizji w 1m Puł: Uł: Kapi: Reguński Ig: na Majora w 2m Kor: w 1ej Dyw: w 4m Puł: Uł: Kapi: Kudorowski Fr: na Majora, w 2m Puł: Mazurów, Major Gliński Ig: na Podpuł: w Bryg: 3ej w Puł: 4m Strz: kon: Kapi: Borodicz Józ: na Majora w Dyw: Rezerwy Jazdy, Szef Sztabu teje Dyw: Kapitan Bielski Józ: na Majora w 2m Puł: Strz: kon: Kapi: Kosiński Ad: i Mrozowski Mik: na Majorów w 3m Puł: Uł: Kapi: Ziółkiewicz Mar: i Kleszczyński Fel: na Majorów, w 5m Puł: Uł: Kapi: Lenkiewicz na Majora Dowódcą Dywizjonu Karabi: Major Sznajde Fr: na Podpłk: *Przechodzą na Majorów z Puł: Strz: kon: b. Gw. Kapi: Turno Zyg: Terlecki Dom: i Oborski Leo: ostatni z przeznac: na Dowód: Legji Litewsko Wołyńskiej.*

DONIESIENIA.

W Kantorze przy ulicy Długiej Nr 550 obok domu Lasoekich wchodząc w dziedziniec polewej stronie, gdzie jest sprzedaż różnych WIN wystających i prawdziwy Rum Jamaika, jeszcze dostać można kilkadziesiąt Exemp: pod tytułem; Wyiątki patriotyczne w cenie gr. 15, których także w różnych Księgarniach nabyć można. Donosi się zarazem że urodobane Wina Węgic; po zł. 3 gr 5, zł. 5 i zł. 9, mniej i więcej wytrawne, znowu partja do sprzedaży wyznaczoną została. W ogólności zaś wszystkie gatunki od kilkunastu lat tak w gąsiorach jak i w sporych butel; wystałe są czyste i zdrowe które i na garce nabyć można. Jest także stare wino francuskie 18toletnie po zł. 8 but: Czerwone Erlauer kilka lat mając po zł. 3 gr. 20, i po zł. 4 gr 5, Rum Jamaika po zł. 4 gr. 25, garniec po zł. 21 gr 15, Wino Reńskie po zł. 4 gr 15 i Szampańskie w najlepszym gatunku po zł. 11 gr. 15. Także można nabyć niektóre gatunki SUKNA w kolorze ezarnym, piaskowym, zielonym, brązowym karmazynowym i pąsowym w niższej cenie.

Jan Blandow utrzymujący KANTOR obojey pćci rozmaitych słuźących, przy ulicy Plwnej Nro 108, ma za obwiązek donieść szanownej publiczności, iż pokątni rajfurzy poważają się pod jego imieniem

dostarczyć rozmaitych słuźących, przez copenistwo niedogodność i zawód, a ia zaś nieprzyjemność cierpię. Zapobiegając nadal złemu oświadczam iż iaki bądź słuźący, lub słuźąca, wyjdzie z mego kantoru, opatrzoną być powinien kartką z moim podpisem i pieczęcią, ktoby zaś tego nieposiadał, niebędzie odemnie, ani z mego kantoru, i za takież żadnej odpowiedzialności niezaręczam. *J. Blandow.*

Przyjaciel prawdy ma honor niniejszym oświadczyć; w domu Szodłara, w handlu Kremke, przy ulicy Wierzbowej jest teraz nowo urządzony lokal, składający się z kilku gustownie abranych pokojów, Sniadanko, napoje czyste, w każdym gatunku i różne czasopisma, są tym, czego szukający tam znaleźć może, szczególniej zaś w wieczór herbata i ponczyk N. N.

Ktoby sobie życzył GUWERNERA do dzieci języka polskiego, niemieckiego, francuzkiego i gmanie na fortepianie, czy to na wieś czy wstolicy; raczy adres swego mieszkania przesłać do Drukarz ni Kuojera Warszawskiego.

Przy Czwartkowym rekonesansie, Dowódca 1ej Dyw: Jazdy Generał Brygady Jankowski oddał iadnemu z otaczających go officerów część MAPPY Zyllego, obejmującej okolicę Warszawy, tudzież obwodu Warsz. Sochaczew: i Raws: uprasza się przeto tegoż Officerą, któremu Mappa oddana została, aby takową do Sztabu Dyw: 1ej Jazdy konsystującemu w Młocinach iak najspieszniej odesłać raczył.

Gdy z okoliczności wojennych Łazienki kąpielne przy ulicy Tamka za klasztorem Sgo Kazimierza Nr 2871 zamknięte były, Właściciel takowych dogadający Szanownej publiczności otworzył takowe; Upraszając o względy uczęszczających Osób.

Kazimierz Nałmski.

KON wierzchowy, ze stada X. Sanguszkii, dzielny uieżdżony do sprzedania jest. Stoi w stajni M. Wasiętyńskiego Mecenasa przy ulicy Dzikiej. O cenie dowiedzieć się można pod Nr 2236 na Nałewki w Stacji W. Rady Karzewskiego, gdzie Właściciel konia do godz: 9 z rana zastać można.

W Nr 68 Kur: W w pierwszym doniesieniu o rowersie, w wierszu 6 od wierzchu zamiast Puław, czytać należy Pułtuską.

Dziś zimna stopni 9.

TEATR NARO: Dziś *Precojoza.*

TEATR BOZMA: *Wodwil, Nieproszeni Goście, Obiadek.*